10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 217 Warszawa, poniedziałek 12 lipca 1937 r. Rok XII

Biblioteka Jagiellońska

„SZCZĘŚLIWE JEST KRÓLESTWO, W KTÓRYM JEST SPRAWIEDLIWOŚĆ, A KAŻDY PRZY SWOIM ZOSTAJE, A KRZYWDY NIE CIERPI: BO FUNDAMENT JEST KAŻDEGO ZGROMADZENIA I SĄSIEDZTWA SPRAWIEDLIWOŚĆ"

Ks. Piotr Skarga
„Piąte kazanie sejmowe".

Żydzi w linii Gdynia-Ameryka

Co na to min. Przemysłu i Handlu?

Przed kilku dniami umieściliśmy notatkę, omawiającą zbytnie zażydzenie państwowego przedsiębiorstwa linij żeglugowych Gdynia — Ameryka.

Abecnie należy zwrócić uwagę na szczególny system „chowania" żydów w tym przedsiębiorstwie. Taki naprzykład p. Szmul Zelman Wermut przestał być oficjalnie kierownikiem Misji południowo - amerykańskiej i jest obecnie zastępcą kierownika... z pensją tą samą co poprzednio. Pani Apenszlak, stale pertraktująca w imieniu linii z przedstawicielami prasy polskiej i redagująca komunikaty swą specyficzną polszczyzną nie jest oficjalnie kierowniczką referatu prasowego, jak to się może wydawać interesantom.

Rabini obrzezywacze rytualni (mochle) podróżują stale na linii palestyńskiej jako pasażerowie, nie figurując jednak na liście załogi.

Obecność dużej ilości żydów-pracowników w centrali i agenturach GAL. przyczyniają się do wytwarzania specyficznie niemiłej atmosfery wśród pracowników, co wpływa b. ujemnie na kształtowanie się stosunków i rozwoju naszej młodej marynarki handlowej.

Niestety od samego niemal początku istnienia ruchu emigracyjnego z ziem polskich, sprawami emigracyjnymi zajmowali się prawie wyłącznie żydzi. Duńska linia Bałtycko - Amerykańska, której statki i pracowników przejęła nowo powstała linia polska Gdynia - Ameryka, w swoim biurze w Warszawie zatrudniała prawie wyłącznie żydów.

W ciągu kilku lat istnienia linii Gdynia — Ameryka nie wiele zmieniło się na lepsze. Niestety Min. Przem. i Handlu, od którego zależy linia Gdynia — Ameryka, nie interesuje się zażydzeniem linii. Jest rzeczą niezrozumiałą, jak to się dzieje, że w dobie nadmiaru rąk do pracy tysięcy młodych ludzi z wyższym wykształceniem w GAL-u pracują bogate żydówki, mężatki.

Jest rzeczą notorycznie znaną, że w wielu wypadkach są żydzi specjalnie forytowani na statkach polskich linij żeglugowych, otrzymując lepsze kabiny etc. W sprawie tej zamieścił w swoim czasie ciekawy list na łamach „Małego Dziennika" jeden z księży polskich, udający się statkiem m.s. Piłsudski do Ameryki północnej.

STEFAN FIBICH AL. JEROZOLIMSKIE 7 POLECA WYBÓR wielki konfekcji TANIE ceny specjalne MĘSKIEJ

150 śmiertelnych ofiar

fali upałów w Stanach Zjednoczonych

Ludność Nowego Jorku nocuje w parkach

NOWY JORK, 17. 7 (PAT). Od 4 dni nad Stanami Zjednoczonymi przechodzi fala upałów, od których zginęło już 150 osób. W Nowym Jorku temperatura utrzymuje się na wysokości 36 stopni, a w zachodnich stanach, w szczególności w Jowa, termometr wykazuje 40 st. Meteorologowie nie przewidują na razie żadnych zmian.

Miasto przedstawia w nocy niezwykle oryginalny wygląd. Dziesiątki tysięcy osób, nie chcąc spędzać nocy wśród rozpalonych murów wylega do parków, zwłaszcza położonych nad wodą i nic sobie nie robiąc z przepisów nocuje na trawnikach i t. p.

Jak stwierdzają dzienniki fala upałów jest zupełnie rekordowa. W szczególności nigdy nie notowano tak wielkiej ilości śmiertelnych ofiar upałów.

Ozon podejmuje walkę z masonerią?

Zapowiedź gen. Galicy

W jakich warunkach walka uda się

Na zjeździe okręgowym organizacji wiejskiej w Warszawie w niedzielę dn. 11 bm. gen. Galica wygłosił przemówienie, będące jakby zapowiedzią walki OZON-u z masonerią.

O MASONERII

Gen. Galica mówił m. in.:

Narówni z materialnym dobrem czujnie strzec trzeba i moralnego dobra narodu, jako nieodzownego warunku sprawności, tężyzny i odporności państwa. Musimy więc tępić w naszym życiu zbiorowym zjawisko tajnych organizacyj, ugrupowań i związków.

Ugrupowania te wymykając się z pod kontroli publicznej, służąc niby to interesowi państwowemu, a w istocie dążąc ku własnym nieujawnionym celom, raz po raz usiłują wdzierać się nietylko w organizm istniejących zrzeszeń i stowarzyszeń ale przez opanowanie stanowisk w instytucjach publicznych niejednokrotnie próbują wywierać swój wpływ na tok ogólno - państwowych zagadnień, gospodarczych, jak i socjalnych, narodowościowych a nawet religijnych.

OBCE AGENTURY

Jest to tym ważniejsze i konieczniejsze, że w polskie życie zbiorowe wdzierają się i inne, nie z wewnątrz, lecz z zewnątrz idące tajne czynniki, oparte o wrogie siły ościenne.

Już marszałek Piłsudski napiętnował je jako „obce agentury", które dążą do owładnięcia potrzebnych im ośrodków i punktów oparcia we wszelkich dziedzinach polskiej zbiorowości. Operując niejednokrotnie znacznymi środkami finansowymi, szerzyć chcą one w Polsce atmosferę niepokoju i wrzenia, przeciwstawiania sobie nawzajem i skłócenia z sobą warstw społecznych. Podziemnymi kanałami sączyć usiłują pierwiastek dywersji gospodarczej i socjalnej, wewnętrznego rozbicia i rozkładu.

Ciężaru walki przeciw ich podstępnemu działaniu nie wolno nam, jako społeczeństwu, zwalać wyłącznie tylko na barki samego aparatu państwowego.

Do współdziałania obronnego, do czynnego udziału w kontrataku przeciw tym wrogim siłom, obowiązany jest każdy z nas. Nikomu kochającemu Polskę i jej wolność nie wolno się od tego obowiązku uchylać. Skoro podjęliśmy walkę z każdym nieodpowiedzialnym tajnym działaniem, usiłującym wkopać się pod powierzchnię zbiorowego życia polskiego, to tym więcej zdecydowaną, twardą a nieustępliwą wojnę wydać musimy każdemu działaniu obcemu, które Polsce zagraża.

WARUNEK POWODZENIA

Widać stąd, że Ozon zamierza przystąpić do walki z masonerią. Zasięg jej wpływów nakreślił gen. Galica barwnie i szeroko.

Niewątpliwie ta akcja Ozonu może powiększyć jego popularność.

Ale skuteczną będzie wtedy, jeżeli nie będzie obliczona na zjednanie poblasku, a na zlikwidowanie tajnych „obcych agentur" aż do końca, a raczej do... szczytów, bez względu na konsekwencje.

Sądzimy, że nie trudno będzie zdobyć informacje na temat co należy do tajnych organizacji. Sporo nazwisk takich panów ogłosiliśmy już na łamach „ABC".

Wybuch na statku

3 oficerów zabitych

LIMA, 11.7. (PAT). W porcie Callao nastąpił wybuch na pokładzie kontrtorpedowca „Uillar". 3 oficerów zostało zabitych, a kilku marynarzy odniosło rany.

Król Karol

przybył do Paryża

PARYŻ, 11.7. (PAT). Dziś o godz. 8 m. 40 przybył do Paryża simlon - expressem król Karol rumuński. Na dworzec nie dopuszczono ani jednego przedstawiciela prasy. Król odjechał z dworca wprost do „Grand Hotelu" na placu Vendome.

Walka książąt Pszczyńskich

o honor i... spadek

Od dłuższego już czasu w rodzinie książąt pszczyńskich, na Śląsku, trwają niesnaski.

Stary książe pszczyński jest już schorowany. Jego olbrzymie dobra (znajdujące się dzisiaj pod zarządem przymusowym spowodu niepłacenia podatków) przypaść mogą bądź starszemu synowi, Janowi Henrykowi, bądź młodszemu Aleksandrowi.

Aleksander Hochberg (takie jest właściwe nazwisko książąt pszczyńskich) ostatnio zabiegał o względy władz polskich. Spowodował on wizytę swego ojca u wojewody Grażyńskiego, ofiarował plac na lotnisko, ma ochotę zostać polskim oficerem...

Tymczasem ostatnio do prasy polskiej nadchodzą sążniste komunikaty, zawierające szereg niepochlebnych, a trudnych do sprawdzenia informacji o Aleksandrze Hochbergu. Miał on być członkiem hitlerowskich szturmówek, był oskarżony o przestępstwo przeciw moralności i naturze i uwolniony dla braku dowodów przez sąd apelacyjny (w pierwszej instancji skazany przez sąd niemiecki w Woldenburgu) itp.

Wiadomo jednak, że ostatnio ks. Aleksander Hochberg nie cieszył się względami władz niemieckich i niedawno był tam osadzony w areszcie. Obecnie nie może się pokazać w Rzeszy i bawi stale w Polsce.

Przed paru miesiącami prasa polska zasypywana była znowuż sążnistymi komunikatami na temat... Jana Henryka Hochberga, którego przedstawiano w najgorszym świetle.

Z tego wszystkiego wyciągnąć można jeden wniosek: stosunki w pszczyńskiej rodzince nie są najlepsze, a najlepiej by było majątek pszczyński odzyskać dla Polski w drodze likwidacji mienia niemieckiego.

Bazylika w Lisieux poświęcona

List Ojca Świętego

LISIEUX, 11.7. (PAT). Przez całą noc miasto było wspaniale iluminowane. Kawiarnie i hotele oraz restauracje były otwarte przez całą noc. Do Lisieux przybywają tysiące pielgrzymów. Od północy 80 księży odprawiło msze święte, udzielając wiernym Komunii.

Uroczystego poświęcenia bazyliki dokonał dziś rano legat papieski, a Latere, sekretarz stanu kardynał Pacelli, odczytał on list papieski, który stwierdza m. in., iż zrządzeniem Opatrzności poświęcenie bazyliki następuje w epoce, w której wiele narodów kierowanych interesami przyziemnymi, znajduje się w poważnym konflikcie.

List pasterski zaznacza dalej, że nie tylko synowie Francji wzięli udział w budowie tej bazyliki, lecz również wierni ze wszystkich zakątków świata. Ojciec święty wyraża życzenie, aby świątynia ta w dalszym ciągu przyciągała modły całego świata i przyczyniła się w ten sposób do zgody i jedności między narodami.

22 wyroki śmierci

we Władywostoku

MOSKWA, 7. Jak donoszą, najwyższy sąd wojskowy we Władywostoku skazał ostatnio 22 funkcjonariuszów dalekowschodnich kolei żelaznych na śmierć za uprawianie szpiegostwa, trockizmu i terroryzmu. Wyrok został wykonany.

Podział Palestyny

Podział Palestyny przypomniał tę prawdę, o której nam nigdy zapominać nie wolno, że sprawa żydowska domaga się rozwiązania w płaszczyźnie międzynarodowej. Traktowanie jej wyłącznie, jako naszej sprawy wewnętrznej, przeszkadza zrozumieć jej istotną treść i nie pozwala rozwiązać w sposób należyty.

Przebywanie przez dwa tysiące lat w rozproszeniu wytworzyło imperializm żydowski specjalnego zupełnie typu i większym, niż w innych narodach natężeniu. Po wyjściu z ghetta żydzi przenikali do społeczeństw rdzennych, wśród których zamieszkiwali. Upodabniając się pozornie do otaczającego ich społeczeństwa żydzi uzyskiwali w nich znaczne, często decydujące wpływy.

Elementy żydowskie, przeznaczone na przenikanie do społeczeństw obcych, degenerowały się dość szybko. Stąd było dla żydów koniecznością utrzymywanie w niektórych krajach środowisk żydowskich, oddzielonych od otoczenia murem formalnie już nieistniejącego ghetta. Tam żyła rdzeń żydostwa, rezerwuar jego przyszłych sił.

Imperializm żydowski, dochodzący do coraz to większych rezultatów, utrzymywał się na dwóch filarach: na pozornie zasymilowanych żydach, będących mackami przy pomocy których utrzymywali żydzi swe wpływy wśród innych narodów i narodzeniu żydowskim, żyjącym nadal w gheccie.

Ta koncepcja polityczna żydowska zaczyna już od szeregu lat zawodzić. Wzmagające się we wszystkich krajach ruchy narodowe nie chcą już dłużej tolerować obcych środowisk, w postaci ghetta, eksploatujących rodzime gospodarstwa społeczne, jednocześnie zaś usuwają obcych emisariuszy w postaci t. zw. asymilowanych żydów, którzy przeniknęli do ich wnętrza. Chylący się ku upadkowi kapitalizm jest groźnym ostrzeżeniem, że podstawy gospodarcze żydostwa mogą być zagrożone.

I dlatego żydostwo światowe musi szukać innej koncepcji polityczne

Dawna koncepcja asymilacji zawiodła na całej linii. Po zwycięstwie socjalizmu narodowego w Niemczech nie ma tu już wątpliwości. Żydzi, nawet t. zw. asymilowani żydzi tracą coraz bardziej dostęp do organizacji społecznych i politycznych narodu - gospodarza. Jedyny wyjątek zaczynają tu stanowić ugrupowania marksistowskie, a przede wszystkim komunistyczne. W ten sposób asymilację „burżuazyjną" zaczyna zastępować coraz bardziej „asymilacja proletariacka", która w swej najjaskrawszej postaci występuje w Rosji Sowieckiej.

Koncepcję panowania nad narodami rdzennymi przy pomocy kapitalizmu, zresztą chylącego się już ku upadkowi, zastępuje koncepcja panowania przy pomocy komunizmu. Marzenia o „światowym październiku", rewolucji wszechświatowej są w masach żydowskich coraz mocniejsze. Żydzi gromadnie napływają do partji komunistycznych i pracują żarliwie dla większej chwały komunizmu oraz żydostwa.

Ale trzeba również inaczej załatwić sprawę rdzenia żydowskiego. Ghetto w krajach wschodniej Europy się kończy. I tu niesłychanie pożyteczną rolę dla żydostwa może odegrać sjonizm i Palestyna.

Palestyna bowiem nie jest w stanie pomieścić wszystkich żydów. Sjonizm więc pojęty, jako dążenie do emigracji do Palestyny, nie może przekształcić żydów na normalny naród. Może jedynie stworzyć z Palestyny bazę dla imperializmu, skąd tysiączne macki żydowskie rozchodziłyby się po całym świecie. I z tego punktu widzenia zrozumiałe jest, że żydzi mogą się godzić nawet na cześć Palestyny. Dawna koncepcja żydowska z ghettem, zaludnionym żydami ortodoksami, i asymilowanymi żydami, będącymi podporami kapitalizmu, ustępuje coraz bardziej nowej koncepcji, opierającej się na sjoniźmie, tworzącym bazę imperializmu żydowskiego w Palestynie i na komuniźmie, zapewniającym żydom panowanie w diasporze.

J. K.

Dzień morza

na wybrzeżu

PUCK, 11.7. W związku z uruchomieniem szeregu pociągów popularnych z okazji „Dnia morza" w Gdyni, na półwysep helski przybywają pociągi pełne letników. Pensjonaty, które dotychczas miały zaledwie po parę pokoi powynajmowanych, wykazują frekwencję do 60 proc. Spodziewać się należy jeszcze dalszego napływu letników.